

Kuryer Śląski

Codzienne wydanie „Polaka“

Pismo poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

Redakcja i administracja w Bytomiu, ul. Elekoralna nr. 19.

Telef.: Bytom 1020

Reklamy: 40 fen. za wiersz petytowy.

Ogłoszenia 20 fen. za wiersz petytowy.

Przedpłata:
1.95 mk. na ćwierć roku bez odno-
szenia, 2.40 mk. z odnośn. do domu.

Każdy abonent „Kuryera Sl.” jest ubezpieczony na wypadek śmierci wskutek nieszczęścia na 300 mk. a na wypadek śmierci przez utonięcie i w kopalni pod ziemią na 200 mk., jeżeli wypełni wszystkie przepisane warunki i był pełne sześć miesięcy przed wypadkiem abonentem. Abonament musi być do 5 każdego miesiąca a przy kwartalnym abonamencie do 5 pierwszego miesiąca kw. zapłacony. Wypadek musi być w przeciągu 24 godz. zameldowany.

Sprawa polska a Górny Śląsk.

Hakatystom sprawa polska nie daje spokoju. Falszują przeto niektórzy z pomiędzy nich artykuły gazet polskich, a inni przedstawiają fakta historyczne tak, jak im to na rękę. Kto pisze inaczej, tego ogłaszają jako człowieka bez znaczenia, który nie zna prawdy historycznej, stojąc pod wpływem polskim....

Przytem ośmieszają jednak jeden drugiego twierdzeniami sprzecznymi.

W „Schles. Ztg.” (817) pewien hakatysta objaśnia fakta historyczne po swojemu, zwalczając wywody przeciwników polityki pruskiej na kresach wschodnich.

Polacy pod zaborem pruskim od r. 1815 do dziś nie urządzali powstania przeciw Prusom. Powstania lat 1830 i 1863 były skierowane przeciw Rosji. Powstanie r. 1848 było tylko walką o konstytucję, o jaką walczyli także Niemcy. Dopiero od czasów Bismarka Polacy walczyli w obronie swojej na polu gospodarczym i politycznym. Polityka pruska na kresach wschodnich Polakom nie zaszkodziła, ale ich wzmocniła i złączyła. Skasowanie języka polskiego w szkołach górnośląskich i walka kulturalna zaprowadziły ludność polską, mianowicie na Górnym Śląsku, do obozu polskiego.

To są rzeczywiście fakta historyczne, które potwierdzamy, mianowicie, o ile dotyczą Górny Śląsk.

Cóż na to hakatysta w „Schles. Ztg.”? Wskazuje na organizację ludności polskiej, twierdząc, że wszystko, co się stało, jest politycznym, podejrzanym, niebezpiecznym, a więc i kółka rolnicze, i banki itd.

Wystarczy na to zapytanie: do kogo to miał gospodarz polski pójść po wiadomości gospodarskie np. o orce, o gnoju, bydlę itp. — czy do urzędników pruskich, np. do landrata, prezesa rejencji albo do naczelnego prezesa? Przecież wtedy, w czasach przed Bismarkiem, nie było innych Niemców w dzielnicach, prócz nielicznych urzędników, boć miejscami, np. w Poznańskim, i urzędnicy byli po części pochodzenia polskiego.

Do kogo miał obywatel polski udać się w sprawach pieniężnych, jeżeli nie do spółek własnych, do banków ludowych, do których miał najzupełniejsze zaufanie, w których sam współpracował przez tych, których wybrał do rady nadzorczej i zarządu?

I taka organizacja ma być polityczna? A czy to Niemcy przyznawają się w krajach innych, n. p. w Rosji, w Czechach, w Francji, Anglii i t. d., do politycznego charakteru swoich stowarzyszeń i spółek gospodarczo-pieniężnych? Pewnie nie, gdyż głoszą, że w politykę się w tych organizacjach nie bawia, ale pilnują tylko dobrobytu, walczą z lichwą, z wyzyskiem, oszustwem i t. d. i t. d. Tak jest na całym świecie. Tak jest też i u nas i tak też musi być, gdyż ustawa tak przepisuje.

Hakatysta w „Schles. Ztg.” pisze więc nieprawdę. Bismarck zresztą nie może się powoływać na niebezpieczną agitację w kółkach i bankach przed końcem siódmego dziesiątka lat stulecia 19-tego, gdyż wtedy ani kółek, ani banków licznych nie było! Wyjątkowo tu i owdzie znalazła się taka organizacja.

Śmieszne jest przede wszystkim twierdzenie, że — jak w Poznańskim i Prusach Zachodnich tak i — na Górnym Śląsku Bismarck z powodu tej agitacji (w kółkach i bankach) zaprowadził naukę niemiecką po szkołach.

Na Górnym Śląsku bowiem wtedy — w r. 1872 — ani kółek rolniczych, ani banków ludowych nie było.

Kółek rolniczych u nas niestety do dziś prawie nie ma, chociaż są koniecznie potrzebne ku nauce i obronie gospodarzy naszych, tak samo jak banki ludowe bronią nas przed lichwą i wyzyskiem pieniężnym. To nie podoba się wielu wyzyskiwaczom, więc wygadują na banki ludowe, kółka i t. d., ale tym trzeba przy każdej sposobności stosownie odpowiedzieć. Nawiasem: Przed kilku laty przybyło kilku bankierów do jednego z banków ludowych,

aby namówić zarząd do wysokiego procentu od pożyczek, 7, 8, 9, 10 i t. d., według targu pieniężnego na giełdach. Zarząd banku ludowego oświadczył tym panom jednak, że on nie będzie ludności, członków swoich, wyzyskiwał... To się nie podobało pewnym panom, więc stąd złość i walka w opolskiej izbie handlowej do dziś. Stąd też ataki na banki ludowe w gazetach hakatystycznych... Na te ataki nie należy zważać — a chociażby one były wprost wściekłe!

Hakatysta w „Schles. Ztg.” przyznaje, że powstania w r. 1830 i 1863 były skierowane przeciw Rosji, ale — tak twierdzi bez podania dowodów — one byłyby się obróciły także przeciw Prusom, gdyby były się udały. Powstanie w r. 1848 było dalszym ciągiem powstania zamierzonego w r. 1846, a nie ma nic wspólnego z ogólnym ruchem rewolucyjnym r. 1848. Tak nie jest.

Ruch wolnościowy i na Górnym Śląsku wtedy objawił się w rozruchach rewolucyjnych w miastach, jak o tem donosi ówczesny „Dziennik Górnośląski”.

Na wywody o dążeniu Polaków do samodzielnego państwa polskiego nie warto odpowiadać. Oświadczyliśmy już niezliczone razy, że tę sprawę pozostawiamy Bogu wszechmogącemu — a pielęgnować będziemy i nadal nasze najwznioślejsze ideały...

Hakatysta z „Schles. Ztg.” twierdzi w końcu: **Górnoślązacy nie są Polakami... Wspólność języka nie jest dość silną, ażeby Polakom mogła dać prawa do kraju, o który się dawniej nigdy nie starali...**

Kłamstwo nie staje się jeszcze prawdą, chociażby je sto razy powtarzano.

W tych dniach dopiero w górnośląskich pismach hakatystycznych p. Alfons Gornik stwierdzał, że ludność górnośląska jest polską, że Górny Śląsk należał do Polski. Dziś hakatysta z „Schles. Ztg.” twierdzi wręcz przeciwnie, dodając, że Polska nie starała się o Górny Śląsk, — co też nie jest prawdą.

Właśnie wspólność języka jest wyrazem zewnętrznym naszej przynależności do narodu polskiego. To dla nas sprawa jasna — a panowie hakatysty z Górnego Śląska i Wrocławia o to niechaj sobie głowy rozbijają...

Na Górnym Śląsku ruch polski zaczął się rozkrzewiać po r. 1872 po odebraniu nam języka polskiego w szkołach, sądach i urzędach.

Walka kulturalna zrobiła swoje. Katolicka ludność polska poznała, dokąd Bismarck zmierza.

Ile nocy przeplakanych z powodu strasznych krzywd doznaných, jak wielkie morze gorzkich łez matek i dzieci polskich, ile stracił najdotkliwszych, ile obraży Bożej spowodowała polityka pruska od czasów Bismarcka nietylko na Górnym Śląsku, ale we wszystkich dzielnicach polskich — to jest zapisane w księgach żywota u Boga... Na sądzie ostatecznym ojcom tej polityki prześladowczej Bóg sprawiedliwy przedłoży obrachunek ich czynów...

Stosunki w dzielnicach polskich byłyby się spokojnie rozwijały, gdyby rządy pruskie były się kierowały sprawiedliwością boską, prawem boskiem przyrodoznem i nadprzyrodoznem...

W niczem nie zawiniłszy... Polityka hakatystyczna dobrych owoców nie przyniesie... pomści się strasznie... Nie zaczepiamy nikogo. Swojego tylko bronimy..., podczas gdy hakatystyczny patryoci talarowi ziemię, jej skarby, siłę roboczą i dusze polskie nam zabrac pragną całkowicie i doszczętnie.

Szerzy się wstręt do takiej politycznej chęci, opartej na bezprawiu... Wiemy o tem... Dlatego też hakatysty coraz częściej odzywają się, broniąc swoich zachcianek...

Tem silniej stać powinniśmy w zgodzie ściśle połączeni...

★★★★★★★★★★★★★★★★★★★★

Rozpowszechniajcie naszą gazetę

zawsze i wszędzie pomiędzy znajomymi i przyjaciółmi, przy każdej sposobności do tego się nadarzającej.

Cenne rady dla Prusaków.

Przypadek chciał, że słynny podróżnik antarktyczny Amundsen zjechał do Flensburga i zamierzał wygłosić tam w języku norweskim odczyt naukowy, władze policyjne jednak, nibyto ze względów na ogólne dobro publiczne nie zgodziły się na udzielenie potrzebnego do tego zezwolenia i dopiero, gdy prasa niemal Europy całej zaczęła piętnować, nie wiadomo co bardziej, czy błąd, czy też niesprawiedliwość odnosnych władz administracyjnych, zakaz został cofnięty, a odczyt odbył się w ściśle zapowiedzianym terminie.

Ale nie o to tu chodzi, o Amundsenie i jego odczycie pisaliśmy już nie jednokrotnie, to, co chcemy poruszyć, jest kwestya zajęcia się Hardena, odczytem słynnego podróżnika, Hardena, posiadającego na tyle odwagi, że zło nazywa złem, głupotę głupotą, plugastwo plugastwem, ohydę lub zbrodnię ohydą i zbrodnią. Jakżeż sąsiedzi nie mają myśleć, — woła Harden — że państwo niemieckie jest w swoich wiązaniach tak wielce spróchniałe, na zachodzie, na wschodzie i na północy, i tak zagrożone przez obce kluny ludów, że musi drzeć o swoje życie, gdy Francuzi, Polacy, Duńczycy gdziekolwiek publicznie słyszą dźwięki, jakimi mówiły ich matki. Sąsiedzi tak myślą i o tę wiarę grzeje się niejedna nadzieja, która wczoraj wydawała się jeszcze zuchwałą. Dlaczego to mówią, państwo, którego wojsko i flota rośnie w sposób olbrzymi, tak trwożliwie unika wszelkiej wojny, dlaczego to w działaniu międzynarodowym jest tak skromne i tak łatwo ustępuje? Oto nie jest ono poprostu pewne swego wewnętrznego stanu i musi lękać się, że po okrzyku bojowym ujrzy pęknięcie murów państwa. Ta wiara jest mylna: w pełnym godności spokoju możemy powiedzieć, że odłamki obcych nie mogą przestraszyć najlękliwszego. Jeżeli w Alzacji, Lotaryngii, Poznańskim i Szlezewiku północnym tli się pod popiołem wielkiego bólu pragnienie zniszczenia Prus, to temu życzeniu nie służą siły, któreby mogły dopomóc do tego zniszczenia. Oto jest prosta prawda. Że na zewnątrz nie dają jej wiary, to wina rządzących, którzy nie zaniedbują żadnej sposobności do nieroztropnego działania. Nie jest naszym zadaniem obrzydzać życie tym, których przyjęliśmy w związek państwowy, przeciwnie, przez przyznanie wszelkiej wolności, zgodnej z pruskim obowiązkiem samozachowawczości, mamy obowiązek dowieść im, że ten związek jest nietylko nierozzerwalny, ale także mieszkalny. Ogłoszeniem takiej zasady więcej przysłuży się z pomocą dobrego państwa, aniżeli nakazami, wprawiającymi w wściekłość interesowanych, a śmiech szyderczy u obojętnych.

Całkowicie zrośli się z państwem, mówi Harden, tylko ci ludzie, którzy mówią językiem swoich zwierzchników urzędowych. Tylko oni chcą państwa, nawet za najwyższą cenę jaką śmiertelny może zapłacić. Dla mówiących inną mową jest to może nieprzeparowane zło, może nawet znośnię urządzona poczekalnia, w której zimuja, aż jakiejś wiosny słońce nie roztopi i rozmrozi drogi do ojczyzny według ich serc. Kto ludowi chce zabrac jego mowę, chce go zabić w jego rodzimej odrębności. Zdobycyca, który na polu walk, zamienianem w rolę, chce zbierać każde ździebelko, nie potrzebuje pytać się o pochodzenie zebranych do tego najmitów i może w śpiące jeszcze uszy zatrabic: „Marchia, której ziemię plug twój orze, jest krajowi twoich dzieci potrzebna do obrony i ataku: ażeby pozostała własnością tego kraju, mowa szczepu, który na niej się zakorzenił, musi zmiłknąć, dopóki miecz twoich ojców nie rozkopie łożyska tych korzeni. Jeżeli wraz z mową wymrze szczep, będzie to twemu dobru pożyteczniejsze, niż bujny rozrost z rozluźnionych korzeni. Nie potrzeba z nazareńską łagodnością oddawać się czulej opiece wszystkiego, co zawiązało na drodze twoją przypadek, który jest opatrnością nieprzewidywalną. Mężu złodu mężów, bądź okrutny, jak wiekiasty żywioł przyrody, który wyrывa i zmywa to, co go nie zapładnia”. Tam, gdzie zbywa jednak na swawoli okrucieństwa stanu pierwotne-

go ludzkości, głupota jest srogość. Szykana nigdy nie zabiła żadnej mowy, nigdy nie zmniejszyła zakresu jej używania. Polaków i Alzatzyków nazywać obelżywymi słowami. Duńczyków drażnić, to potrafił każdy nijany obdartus. Sztuką męża stanu jest wśród słońca czy burzy, równie godziwie zmierzając do tego, aby Polakom, Alzatzynom i Duńczykom wbić w świadomość, że ich los nierozłącznie jest zaślubyjony losowi niemieckiego państwa, a więc także i Prus, że to państwo i jego główna potęga nie dadzą się zniszczyć obcemi intrygami, ale że gotowe są spojonym z niemi członkom dać wszelką swobodę ruchów, znośną dla głowy i kadłuba narodu.

Harden kończy artykuł ten zamieszczony w ostatnim numerze „Zukunft“, wyrażeniem przeświadczenia, że przed upływem trzech miesięcy elita nieuprzedzonych Niemców doszłaby do porozumienia z obcymi ludami w państwie i przypomina że arcyksiążę Jan austriacki, przed 100 laty 15 listopada 1813 r. po bitwie lipskiej oświadczył, że pierwszym zadaniem musi być odświecenie Niemiec. Rady tej nie usłuchano...

Sprawy bałkańskie.

Urzędowe zestawienie kosztów wojny bałkańskiej.

Podczas gdy dotąd można było podawać zestawienie cyfr odnoszących się do kosztów wojny bałkańskiej jedynie w przybliżeniu, udało nam się teraz uzyskać zestawienie ścisłe i dokładne wprost na podstawie wykazu, przesłanego komisji finansowej w Paryżu przez zainteresowane państwa. Grecja zadeklarowała wydatek w międzyczasie pomiędzy 30 września 1912 roku a 31 marca 1913 okrągłą sumę 340 milionów franków. Z sumy tej wydano: na utrzymanie armii 160,8 milionów, na uzbrojenie i odzież 29 milionów, na materiał dla artylerii i amunicję 11,8 mil., na piechotę 6,8 mil. Na obsługę sanitarną na polu bitwy wydano 6,3 miliony, na transport wojska 36 milionów, na rekwizycje zwierząt pociagowych, wozów i okrętów 30,4 mil., na nabycie koni 3,9 milionów czyli ogółem na armię lądową 279 milionów. Z pozostałej reszty przypada na flotę: opał, żołąd, prowianty i amunicja 32 miliony, rekwizyty 18 milionów. W sumie tej nie znajduje się jednakże wykaz pensji dla rodzin po zmarłych oficerach i żołnierzach ani pensji na utrzymanie inwalidów i więźniów.

Serbia przedstawiła rachunek, wynoszący 226,3 miliony z czego przypada: 26,5 na zaprowiantowanie armii, 26,5 na opłacenie żołdu, a 46,4 na mobilizowanie armii. Koszta materiału wojennego wynosiły razem z amunicją 118 milionów, transportów 32 mil., nabycia koni i wozów 88 milionów, obsługi sanitarnej 9 milionów.

Suma kosztów wojennych, które poniosła Bułgaria wynosi 757 milionów, z czego przypada na zaprowiantowanie 324 miliony, na żołd 90 mil., na zmobilizowanie, uzbrojenie i ubrania 77 milionów, na materiał wojenny i amunicję 155 mil., na obsługę sanitarną 33,7 milionów.

Czarnogóra zestawiała swój rachunek na sumę 100 milionów franków, z czego 27 mil. na zaprowiantowanie, a 13 milionów na zmobilizowanie armii. Pozostała suma przypada na obsługę sanitarną, żołd, amunicję i t. d.

LEON GOZLANA

PRZEZNACZENIE W BUTELCE

NOVELA.

6) (Ciąg dalszy)

— Pan znasz kapitana holenderskiego, który był wczoraj na obiedzie?
— Lyon upada.
— Tak jest, panie. Ale ów Holender...
— Ojciec jego był z moim w przyjaźni... jest to pan van Ostal... także kupiec bławny...
— Kapitan, panie.
— Przepraszam, kupiec.
— Syn?
— Któż mówi że syn?
— Ja, panie, ja pytam o syna.
— Mówiłem panu, że Lyon upada, ale zato nasze wyroby...
— Biorę te sześć krawatów... Więc ów syn?...
— Nazywa się van Ostal, tak jak jego ojciec.
— Gdzie mieszka?... tu, w Antwerpii?
— Nie, mieszka w Rotterdamie.
— Ależ dziś rano, przed godziną, spotkałem go niedaleko portu...
— Szedł zapewne na parowiec, który codzień rano odpływa do Rotterdamu.
— Odjechał! przecucie mnie nie zawiodło. Rotterdam!... Byłem w rozpacz.
— Więc pan bierze te sześć krawatów?
— Biorę cały tuzin, ale powiedz mi pan...
— Mamy także flanelę angielską... może pan chce zobaczyć...
— Powiedz mi pan, wszakże wczoraj musiał pan słyszeć opowiadanie pana van Ostal.
— Jakie opowiadanie?
— O butelce, którą znalazł na morzu... pod równikiem...
— Pod równikiem? nie wiem, co pan chce przez to powiedzieć, ale może pan zobaczy flanelę...

Jak widzimy z powyższego zestawienia, wynosi ogólna suma wydatków na cele wojny bałkańskiej 1,8 miliarda franków.

Co do Turcji, to musimy ograniczyć się jeszcze na zestawieniach w przybliżeniu. Według dość ścisłych obliczeń wynosić mogą koszt Turcji co najmniej 900 milionów franków, co stanowi razem z poprzednio wykazanymi cyframi pokazań sumę 3 miliardów franków. Daleko wyższą okazałaby się suma ta, gdybyśmy włączyć chcieli w to straty, jakie poniosły poszczególne rodziny, a poza niemi przemysł i handel krajowy.

Nagły wyjazd bułgarskiego następcy tronu ze Sofii.

Wiadomość, że bułgarski następca tronu nagłe opuścił Sofię, wywołała wśród ludności wielkie wrażenie. Wiadomość tę podały wszystkie dzienniki, lecz dotychczas nie została ona zaprzeczona. Następcą tronu dla tego opuścić miał kraj, ponieważ codzień otrzymywał listy z groźbami. Także generał Sawow po powrocie z Konstantynopola otrzymał kilka listów anonimowych, w których wzywano go do stanięcia przed sądem, ponieważ jest zdrajcą ojczyzny. Generał Sawow listy te oddał policji, lecz jej nie udało się dotychczas ani wyśledzić sprawców, ani zapobiedz dalszemu wysyłaniu podobnych listów.

Pojedynek za Piotra Lotiego.

W Paryżu odbył się pojedynek bułgarskiego porucznika Torkona, który wyzwał sławnego pisarza francuskiego członka akademii za szereg artykułów o okrucieństwach bułgarskich, opublikowanych w dziennikach francuskich podczas wojen bałkańskich. W zastępstwie Lotiego stawiał się francuski fechtmistrz Breitmayer. Pojedynek odbył się na szable. Przyszło do sześciu starć. W toku walk zgitych zostało aż 6 szpad. Breitmayer uchodził za najlepszego francuskiego fechtmistrza, lecz i Torkon, który przez rok uczęszczał do szkoły podchorążych w Saint-Cyr, jest nienajgorszym szermierzem. Widzowie pojedyunku mieli wrażenie, że walczone o życie i śmierć. Szpada francuskiego fechtmistrza kilka razy przeszła wełnianą koszulę bułgarskiego oficera, lecz cięcia zawsze zostały zgrabnie odparte. Przy drugim starciu Torkon otrzymał lekkie cięcie w rękę, przy szóstym zaś dość głębokie cięcie w prawą pierś; na tem skończył się pojedynek. Wrogowie pojednali się, podając sobie dłoń. Torkon stając do pojedyunku, działał wbrew wyraźnemu zakazowi swego rządu. Znajdował on się w Szwajcarii dla wyleczenia się z ran, otrzymanych na wojnie. Zaraz po pojedyunku wyjechał Torkon z powrotem do Szwajcarii.

Niemcy w opałach!

Dnia 27 i 28 ub. m. odbyły się w Opawie obrady „Nordmarku“ śląskiego. — Obradom tym przewodniczył p. Kudlich. On też straszył zgromadzonych, że żywioł słowiański głowę podnosi, a podnosi ją, jego zdaniem i tam, gdzie najmniej się tego spodziewali Niemcy. Ekspansję swą żywioły słowiańskie zawdzięczają materialnej pomocy swoich banków. Niemieckie banki tej doniosłej pomocy nie uznają. Zgłosił przeto p. Kudlich wniosek o założenie „Vorschusskassy“ w Opawie, któraby odtąd popierała materialnie dążności „Nordmarku“. W

Wydałem sto franków, ale dowiedziałem się przynajmniej, że mój nieznajomy nazywa się van Ostal i mieszka w Rotterdamie.

Nazajutrz, punkt o wpół do ósmej, siadłem na „Księcia Oranii“, — prześliczny parowiec, kursujący między Antwerpią i Rotterdamem.

III.

Zaledwie za przybyciem do Rotterdamu wymówiłem nazwisko pana van Ostal, wnet wskazano mi jego dom, leżący w ogrodzie, między dwoma kanałami. Ogród był zapewne prześliczny, bo Holendrzy są, jak wiadomo, pierwszymi w świecie ogrodnikami; ale, jak mówiłem na początku, była to już jesiń, co w Holandii prawie równa się zimie, — i nie mogłem podziwiać jego przepychu, zmierzając przez główną ścieżkę ku domowi. Wszedłem do salonu, w którym p. van Ostal dawał służącym polecenie co do temperatury, jaką chciał mieć w cieplarni, przytykającej do salonu. Na prawo i na lewo ciągnęły się dwie długie, oszklone galerie, w których pięły się liany białe i różowe, a obok nich wznosiły się smukłe palmy, drzewa chlebowe, banany, palmy kokosowe z wysp maldywskich, drzewa kasyowe, prześliczne krzewy z Polinezyi — i cała ta egzotyczna roślinność nie domyślała się nawet, że z najgorętszego klimatu na kuli ziemskiej, przeniesiono ją pod najwilgotniejsze niebo z całej Europy.

Pan van Ostal spostrzegł mnie i powitał z serdeczną gościnnością, mówiąc, że gdyby wiedział, iż mam zamiar zwiedzić Holandję, to byłby, spotkawszy mnie w Antwerpii, nie omieszkął ofiarować mi gościnności, do której z własnego popędu się uciekłem.

Tym szczerem wymurzeniem nadałem nieco skromniejsze znaczenie, mówiąc że przybyłem do niego tylko na krótko i to nie bez powodu.

— Ale nie odmówisz pan mojej prośbie, rzekł pan van Ostal, i zostaniesz na śniadaniu.

Przyjąłem zaproszenie. Siedliśmy przy stoliku plecionym z trzciny i włókiem liści kokosowych. Była

Cieszyńskie podobną kasę powołał do życia śląskowcy. Mają oni w tem cel ukryty. Na cele wszech-niemieckie, łożyć mają chłopcy polscy! W tym celu Niemcy przez bandę sprzedawczyków powołał do życia od niedawna istniejącą „Cieszyńską kasę oszczędności i pożyczek“, zaopatrując ją nawet w napis polski — no, bo chodzi o bałamucenie wieśniaków, o tumanienie ich! A w takich wypadkach Niemcy chętnie posługują się nawet językiem polskim.

Ze sprawozdania referenta Wenzelidesa wynika, że „Nordmark“ sprzedał dotychczas 1350 kamieni węgielnych na rzecz barbarzyńskiego „Besiedlungsfundu“, w tej liczbie 1200 zapłaconych. W roku bieżącym sprzedano dopiero — skarży się referent — 80 kamieni. Na ogół jednak referent zadowolony jest z pracy „Nordmarku“ i podkreśla z zadowoleniem bezprzykładną ofiarność ze strony uboższych warstw niemieckich.

Zwycięstwo Polaków w Dumie.

Duma w sprawie interpelacji Koła polskiego o wdrożenie sądowego dochodzenia przez gubernatora mińskiego przeciw pewnemu właścicielowi dóbr i księdzu katolickiemu Miłaszewskiemu o znieważenie krzyża prawosławnego, przyjęła porządek dzienny p. Święcickiego, który uznaje wyjaśnienie towarzysza ministra spraw wewnętrznych jako niewystarczające i postępowanie gubernatora w Mińsku za nielegalne. Porządek dzienny przyjęto większością 161 głosów, złożoną z głosów opozycji i paździczników, przeciw 117 głosom nacjonalistów prawicy.

Niemiecki skarb wojenny.

Niemiecki skarb wojenny, pochodzący z roku 1871, znajdujący się w specjalnie na ten cel zbudowanej wieży, w Szpandawie, koło Berlina, a wynoszący 120 milionów marek w złocie, powiększył się na podstawie ostatniej ustawy wojskowej o 50 milionów marek, które Bank Rzeszy w tych dniach już złożył.

Wyjazd Kokowcewa z Berlina.

Na pożegnanie Kokowcewa zebrali się mężowie stanu rosyjscy i dygnitarze niemieccy, z kancle-rzem rzeszy na czele, w pokoju książęcym dworca fryderykowskiego. Kanclerz niemiecki wręczył pani Kokowcowej wspaniałą bukiet białych róż. Pożegnanie miało charakter nader serdeczny. Dzienniki berlińskie podkreślają, że rozmawiano wyłącznie po niemiecku.

Niemcy w Afryce podzwrotnikowej.

Po cichu i z wytrwałością dążą Niemcy do stworzenia wielkiego państwa kolonialnego w Afryce środkowej. Obecnie podjęły wspólnie z Belgią dawny projekt króla Leopolda wybudowania wielkiej podzwrotnikowej linii kolejowej. Linia ta będzie miała dwa rozgałęzienia. Podstawa jej będzie w kolonii wschodnio-afrykańskiej Niemiec, jedna gałąź ma się zakończyć w niemieckim Kamerunie, druga w Angoli portugalskiej (w przyszłości niemieckiej). Część pierwsza kolei od Dar-es-Salam na oceanie Indyjskim do Udzidzi nad jeziorem Tanganajką budowana jest z wielkim pośpiechem przez Niemców i ma być na wiosnę r. p. gotową. Od Tanganajki, gdzie spotykają się posiadłości niemieckie, angielskie i belgijskie, nastąpi rozwidlenie kolei —

to prawdziwa mozaika roślinna, przywieziona z Nowej Holandii. Na zapieczutowanie znajomości, pan van Ostal nalał w wysoki, szlifowany kielich jakiegoś likieru złotej barwy. Wychyliłem go do dna, bo w podróży stęsuje się do zwyczajów kraju w którym przebywam. Dla tej samej przyczyny nie zapytałem nawet, z jak pochodzi czarne, olbrzymie cygaro, które mi podał. Pomyślałem tylko, jak dcn Cezar de Bazan: Takie cygaro nie może pochodzić z niepo-cziwej ręki.

— Jestem na pańskie rozkazy, rzekł p. van Ostal, gdyśmy zapalili cygara.

Przygotowywałem się do długiego wstępu, układałem pytania i odpowiedzi — ale teraz dałem pokój wstępowi i rzekłem poprostu:

— Zostałeś pan na pokładzie, mimowoli poniosłeś papier do ust i szepnąłeś: „Helena Roberts?...“

— Tak jest, odparł p. van Ostal, jak gdyby czekał na mnie w Holandji, w swym domu, po to jedynie, aby z ust moich usłyszeć to zapytanie.

Oryginalny sposób zagajenia rozmowy z mojej strony, wart był tak oryginalnej odpowiedzi. Par van Ostal poprawił się w krześle i zaczął mówić:

— Do chwili, gdy zostałem sam jeden na pokładzie Galatei, żaden wypadek nie zakłócił nocnej ciszy. Okręt pruł wodę z takim szelestem, jak nożyce, krające atlas. Ja, pogrążony w zadumie, siłem się odmalować wyobraźnią rysy, wiek, unosił Heleny Roberts. Wmawiałem w siebie, że musiała być powabną, piękną, że ją znałem... Od takich marzeń do miłości niedaleko. Potem, przy świetle latarni zawieszanej na maszcie, zacząłem przyglądać się charakterowi pisma. Tylko młoda i delikatna ręka mogła nakreślić te zgrabne litery, drobne i potoczyste. Tak nie pisano przed stu laty, myślałem, zagłębiając się coraz bardziej w marzenia, — a ten papier gładki i biały także przemawia za moimi domysłami. Ach, Heleno! szeptałem, czemuż umarła?... jakżeby ciębie kochał!... I wychylałem się przez poręcz i na powierzchnię, wód, osrebrzonych przez księżyc, szukałem zwiłok Heleny Roberts.

ku północy i południowi. Ma być stworzona cała sieć kolejowa belgijsko-niemiecka, zarówno w Kongu belgijskim, jak i Kongu niemieckim (odstąpionym w r. ub. przez Francję) i Kamerunie. Najważniejsza będzie linia, idąca z Lobito w Angoli portugalskiej do Kambowe w Katandze belgijskiej, gdzie się spotka z budowaną koleją angielską-Kair-Przyładek Dobrej Nadziei. Linia ta będzie miała 1293 kilometry długości na terytorium portugalskim i 800 na belgijskim; połowę prawie kapitału dostarczą Niemcy, które chcą rozwinąć komunikację morską swych portów z portugalską Angolą.

W ten sposób przygotowują się Niemcy do obficia w spadku po Portugalii, a jednocześnie otoczyły już w silnym uścisku Kongo belgijskie. Przeszkody, które w swych planach napotykały ze strony Anglii, na skutek odbywających się rokowań, mają być usunięte. Wkrótce i Francja będzie musiała się porozumieć z Niemcami w sprawie połączenia projektowanych kolei podzwrotnikowych francuskich z kolejami niemieckimi w Kamerunie.

O kolej w Luksemburgu.

Miedzy Belgią a rządem niemieckim wynikł ciekawy spór prawny o kolej w niezależnym W. Ks. Luksemburskim; daje ona najłatwiejszy dostęp arcykierowi z belgijskim Arlonem przecina księstwo Luksemburskie; waje ona najłatwiejszy dostęp armii niemieckiej do południowej Belgii i północnej Francji. Kolej tę eksploatowało do r. 1871 francuskie Towarzystwo kolei zachodnich. Po wojnie francusko-niemieckiej dzierżawę tej kolei przejęli Niemcy; termin dzierżawy upływał 1 stycznia 1913 roku, ale rząd luksemburski pod naciskiem Berlina przedłużył umowę wr. 1902 na dalszych pięćdziesiąt lat. Ale pogwałcone zostały w ten sposób prawa państwa belgijskiego, jako następcy prawnego towarzystwa kolejowego belgijskiego, zwanego „Grand Luxembourg“, które od r. 1861—1869 dzierżało tę linię od towarzystwa luksemburskiego i zastrzegło sobie jej eksploatację w razie wygaśnięcia umowy z towarzystwem francuskim. Belgia pod względem prawnym ma niewątpliwie słuszną, reklamując obecnie dla siebie dzierżawę tej kolei, która może stać się drogą inwazyi wojskowej wroga. Ale Niemcy są głusi na wszelkie wystąpienia rządu brukselskiego.

Otwarcie delegacji austriackiej.

We Wiedniu odbyło się w Hofburgu uroczyste przyjęcie delegacji. Na wiernopoddanie przemówienie prezesa obu delegacji odpowiedział cesarz Franciszek Józef mową od tronu. W mowie tej cesarz uzasadnił politykę Austrii na Bałkanie podczas wojen. Dalej zaznaczył, że stosunki Austrii do innych państw są stale przyjazne. W końcu poruszył sprawy wewnętrzne, na pierwszym miejscu zaś budżet wojskowy, który wykazuje znaczną zwyczajną potrzebę pogotowia wojennego w ostatniej zimie.

W odpowiedzi na mowę od tronu podkreślał w niezwykle poważny sposób tak prezes delegacji węgierskiej jak i prezes delegacji austriackiej a zarazem prezes Koła Polskiego, dr. Leo, że delegacye z największą sumiennością przystąpią do obrad nad budżetem.

Canadian Pacific znów w ruchu.

Austriackie ministerium spraw wewnętrznych wydało rozporządzenie, mocą którego zasuspendowany ruch Canadian Pacificu zostanie z dniem dzisiejszym z pewnem ograniczeniem rozpoczęty.

Prześladowanie wolnomyślnych

Władze policyjne rozwiązały sekcję wolnomyślnych czeskich. Wszystkie książki w lokalu sekcji tej, jak również i urny z popiołami zmarłych członków zostały skonfiskowane.

Niemcy z Hiszpanią ręką w rękę w Maroku.

„Journal des debats“ donosi z Madrytu: Znany przywódca Karlistów, który zawsze przemawiał za sojuszem niemiecko-hiszpańskim, oświadcza, że bracia Mannesmann, znajdujący się obecnie w Madrycie, zaproponowali rządowi hiszpańskiemu zjednoczenie kapitałistów hiszpańskich i niemieckich celem utworzenia towarzystwa handlowego dla wyeliminowania bogactw kopalń marokańskich i dla pokojowego współpracy w Maroku. Molla dalej poruszył myśl utworzenia armii kolonialnej, składającej się z samych ochotników. Stronnictwo Karlistów zachęca rząd hiszpański do popierania i przyjęcia tych propozycji.

Dzienniki hiszpańskie potwierdzają tę wiadomość. Sprzyjające Francji dzienniki atakują jednak ostry braci Mannesmann. Tak n. p. powiada „El Liberal“, że bracia Mannesmann usiłują wszelkimi siłami uzyskać poparcie prasy madryckiej, i że bez wątpienia nowsze ruchy w Maroku zapisać należy na konto braci Mannesmann, którzy w ten sposób wywrzeć chcieli nacisk na ministerium, aby nakłonić je do swoich planów.

Walki francuskie w Maroku.

Oddział żołnierzy francuskich, transportujący 80 próżnych wozów prowiantowych, według doniesień z Tageru, napadnięty został w drodze do Oranu przez 100 Arabów. Żołnierze stawili napastnikom dzielny opór. Po trzech godzinach Francuzi otrzymali pomoc i wspólnymi siłami zdołano Arabów odeprzeć. Po stronie francuskiej poległo 8 żołnierzy.

Walki z Indianami w Meksyku.

Zdają się wracać czasy Buffalo Billa i krwawych walk z Czerwonoskórcami. Od dłuższego czasu już Indianie zachowywali się spokojnie, aż obecnie nagle powstał do nowej walki z „białymi twarzami“. Silny, 700 wojowniczych mężów liczący szczerp Navajosów opuścił swe siedziby i udał się do gór nowomeksykańskich, gdzie się oszańcował. Indianie nie chcą się układać z agentem rządu Stanów Zjednoczonych, i skarżą się, że poszkodowani ich przy dostawie zapasów zimowych, bo dano im mieszaną mąkę, złe koldry i mięso mniejwartościowe. Grożą napadem na siedziby kolonistów w Nowym Meksyku i już też zaatakowali kilka samotnych farm i ograbili je. Dwanaście szwadronów kawalerii i bateria dział szybkostrzelnych z fortu Robinsona wysłano przeciw Indianom.

Krwawa bitwa w Meksyku.

Według telegramu z Brownsville w Texas zażył meksykański generał rewolucyjny Gonzales miasto Wiktorję po bardzo zaciętych walkach ulicznych, trwających dwa dni. Całą rządową załogę wojskową wybito aż do ostatniego. Walka była najkrwawszą w całej rewolucji. Setki zabitych żołnierzy rządowych zalegają pobojuwisko. Podwórze i korytarze w pałacu rządowym zapełnione są trupami. Rewolucyoniści podpalili wiele domów, których nie zniszczyły jeszcze kule armatnie, tak, że miasto całe leży w gruzach. Obywatele obcych państw w okolicach, objętych rewolucją, gotują się do ucieczki. Oczekują ich stojące w portach okręty wojenne obcych mocarstw. Stany Zjednoczone przygotowały 17 okrętów wojennych, które mają przewieźć wojska do Meksyku. W ciągu trzech dni rząd amerykański zamierza ogłosić blokadę wybrzeży meksykańskich.

Wiadomości połoczne.

Bytom. Generalny dyrektor przedsiębiorstw Szaffgoczowych, p. radca Stephan, jest chory na przypadłość sercową. Z tego powodu wziął urlop kilkumiesięczny, aby się leczyć. Zastępować go będą pp. dyrektor kopalni „Hohenzollern“ i syndyk Werner z Bytomia.

Łagiewniki pod Bytomiem. Gmina nasza liczy chwilowo razem z obwodem dóbr 11 945 mieszkańców.

P. Lipiny. (Krwawa bitwa.) W piątek kilku robotników bawiło się przy szklance w szynkowni Imieli. Nagle niejaki Bielez rzucił się na Matajczyka i poczał go bić. Koledzy Matajczyka skoczyli z pomocą. Wywiązała się regularna bitwa pomiędzy zwolennikami Matajczyka a przyjaciółmi Bieleza. Gospodarz zdołał zapasników usunąć z lokalu. Bielez zabrał swoich kolegów i zaczął walić na Matajczyka. Gdy Matajczyk szedł z kolegami, wysunęli się jego przeciwnicy z kryjówek i poczęli bić zaskoczonych łatanami. Jeden z bojowców uderzył cegłą Matajczyka w głowę. Uderzenie było tak silne, że M. runął na ziemię bez przytomności. Brozącego krwią odnieśli koledzy do lecznicy w Goduli. M. nie dawał żadnych znaków życia.

Kochłowice. Dwuletnie dziecko mistrza krawieckiego Józefa Wilka wypadło oknem z I piętra na schody kamienne i pokaleczyło się tak, że zmarło.

Makoszów. W tutejszej kopalni w szybie „Delbryk“ ciężko pokaleczony został przy pracy górnik Ferdynand Wiedera.

Mała Dąbrówka pod Katowicami. Gmina tutejsza pragnęła prostego i dogodnego połączenia z gminą sąsiednią Miłowice, leżącą już za granicą w Królestwie Polskiem. W tym celu życzyła sobie, aby na granicy między Małą Dąbrówką a Miłowicami urządzono rodzaj komory czyli przejście publiczne. Władze pruskie podały z tego powodu do rządu rosyjskiego odpowiedni wniosek o urządzenie tego przejścia granicznego. Jednakże władze rosyjskie wniosek odrzuciły, nie podając nawet powodów, dla których wniosek odrzucają.

Mysłowice. Aresztowano dwóch robotników z Galicyi, pracujących na kopalni Mysłowickiej: Stanisława Krawczyka i Michała Burka. Wylosowali oni z kopalni materiały wybuchowe i przechowywali je

w domu sypialnym, i przez to przestąpili ostre przepisy ustawy o materiałach wybuchowych. Przy aresztowaniu oświadczyli, że chcieli podczas pewnego wesela w Austrii strzelać z moździerzy na wiatr. Tłumaczenie to nie uwolni ich od ciężkiej kary.

Bzrezinka pod Mysłowicami. Jako proboszcz ma tu przyjść podobno ks. kapelan Bacia ze Zależa. — Na razie należy wiadomość tę uważać za przedczesną jeszcze.

Ostatnie wiadomości.

Kradzieże urzędników państwowych.

Kolonia, 22 listopada. Na tutejszych dworcach kolejowych powtarzały się od dłuższego czasu znaczne kradzieże. Nareszcie zdołała policja stwierdzić, kto kradzieży dokonywał. Aresztowano wczoraj 20 osób, p. i. i kilku urzędników cłowych.

Burza.

Flensburg, 22 listopada. Burza, jaka wczoraj szalała nad tutejszą okolicą, wyrządziła olbrzymie szkody zwłaszcza w oborach. Pewnemu hodowcy bydła zginęła trzoda składająca się z 100 owiec.

Lista cywilna dla króla bawarskiego.

Monachium, 22 listopada. Sejm bawarski uchwalił 110 głosami przeciwko 58 myto dla króla bawarskiego. Myto króla wynosić będzie rocznie 5 milionów 400 tysięcy marek.

Zawalony dom — 10 osób zabitych względnie okaleczonych.

Praga, 22 listopada. Wskutek usunięcia się ziemi zwały się mury nowej budowli. 4 robotników zostało zabitych, 6 odniosło śmiertelne rany.

Olbrzymi pożar.

London, 22 listopada. W pobliżu Oxfordu spłonął olbrzymi skład drzewa. Szkody wynoszą przeszło półtora miliona marek. W pobliżu miejsca pożaru znaleziono pisma ulotne sufrażystek. Być może, że ogień spowodowały sufrażystki.

Zatrucie w szpitalu.

Rzym, 22 listopada. W szpitalu chorych na suchoty stwierdzono po zażyciu lekarstwa u dziesięciu osób zatrucie. Aptekarza, który lekarstwa przygotowywał, aresztowano.

Z BAŁKANU.

Książę Albanii.

Paryż, 22 listopada. „Journal“ donosi, że książę Wied został przez wszystkie mocarstwa zatwierdzony na tronie albańskim. Mocarstwa zastanawiają się jeszcze, w jaki sposób ma książę Wied zostać ogłoszony królem. „Journal“ radzi, by książę Wied ogłosił się sam królem.

Książę Wied w Poczdamie.

London, 22 listopada. Według doniesień tutejszych gazet, zamierza przyszyły król Albanii, książę Wied, udać się w odwiedziny do cesarza niemieckiego do Poczdamu. Utrzymują, że wyjazd stoi w związku z naradami w sprawie przyszłych rządów w Albanii.

Gwałty Albańczyków.

Belgrad, 22 listopada. Dziennik „Stampa“ donosi, że w pobliżu Istypu napadają Albańczycy na ludność i dopuszczają się gwałtów. Te same wiadomości nadchodzą z Czarnogórze, z okolic w pobliżu Tuzi.

Partya niezadowolonych w Bułgarii.

Sofia, 22 listopada. Do partii niezadowolonych, którzy całą winę nieszczęść Bułgarii pragną rzucić na barki króla Ferdynanda, przyłączyli się także dawniejsi kierownicy polityki bułgarskiej. Danew i Gieszow. Z partią tą idą ręką w rękę socjaliści. Niezadowoleni są również przeciwni wyjazdowi króla Ferdynanda do Petersburga, ponieważ Rosya, jak mówią, zawiodła nadzieje Bułgarii.

Sprawy towarzystw, zebrania i t. d.

Katowice. Towarz. śpiewu „Ogniw“ ma lekcję śpiewu w poniedziałek, 21-go listopada o godz. 7-ej i pół wieczorem na sali p. Richtera przy ulicy Meister.

wymaga nasz ustrój państwowy pod względem społecznym od przysięgłych.

Profesor Muensterberg przeprowadzał swoje doświadczenia przeważnie w sposób następujący: Pewnej liczbie mężczyzn przedłożył profesor wielką kartę z czarnymi kropkami i wezwał ich do oszacowania ilości kropek. Po pięciu minutowej przerwie nad ilością kropek kazał im profesor oszacować je po raz drugi i procedurę tę powtórzył jeszcze trzeci raz. Okazało się, że 52 mężczyzn zaraz przy pierwszym razie szacowało dobrze i że po ostatniej próbie 78 mężczyzn podać mogło dokładną liczbę kropek.

Ten eksperyment powtórzył Muensterberg z tą samą ilością kobiet z tą tylko różnicą, że do debat ich udzielił im po 12 minut czasu. Za pierwszym razem oszacowało ilość kropek zupełnie dobrze tylko 45 kobiet, za trzecim razem zaś ogółem tylko 48. Prof. Muensterberg wysnuwa z tego wniosek, że kobiety z dowodów i dyskusji nie czerpią żadnych korzyści i że niczego nie mogą się nauczyć i zbytnie są skłonne powracać do pierwszej swej idei, chociażby wszelkie argumenty dowodziły czego innego.

♦♦ MAŁY FELJETON. ♦♦

Uprzedzenie kobiety.

Znany profesor psychologii przy uniwersytecie Harvarda, Muensterberg, oświadcza, że na podstawie wieloletnich badań i doświadczeń stwierdził naukowo, iż kobiety nie są absolutnie skłonne do słuchania dowodów i argumentów przeświadczaających tak dalece, że raz powziętego zdania nie wybędą się. Dlatego też uważać je za zupełnie niezdolne do piastowania urzędu przysięgłych przed sądem. Jest to rzecz prosta i jasna — powiada Muensterberg dyplomatycznie — że tendencja ta duszy kobiecej może być połączona z korzyścią dla wielu celów społecznych. Kobieta pozostaje wierna swoim przekonaniom instynktywnym. Byłoby mylnem wyciągać z tego wniosek, że jedna skłonność duszy jest lepsza aniżeli druga, można bowiem tylko co najwyżej stwierdzić, że obie różnią się. Ale ta różnica właśnie czyni mężczyzn zdolnych, kobiety zaś niezdolne do spełnienia zadania, jakiego

Pod gwarancją nieszkodliwy. Ochronia i utrzymuje bieliznę, gdyż bez tarcia i szorstkowania

stało działający
srodek do prania

Wszędzie do nabycia, nigdy luźno, tylko w paczkach oryginalnych.

Persil

Używanie mydła lub innych dodatków do prania zbyteczne. One tylko przeszkadzają w działalności i przedrażają niepotrzebnie

Wielki skutek

HENKEL & Co., DÜSSELDORF.
Jedyni fabrykanci także i wszędzie chętnie używanej
Henkl'a sody do bielenia.

Olśniewająco białą bieliznę

osięgnie się

Dr. Thompson'a
PROSZKIEM MYDLANYM

Wszędzie do nabycia.

Tanie czeskie pierze!

1 funt szarego, dobr. darto 1 mk., najlepsze półbiałe 1.30 mk., białe pucho 1.70, 1.90 mk., śnieżno białe, najprzede 2.70, 3.40 mk.; 1 funt biał., dużo puchu, niedarte 2 mk., 2.30 mk., skubane cesarsk. 2.50 mk. 3 mk. Wysyłka bez opłaty cła za pobraniem od 10 funt. pocz. opłatnie. — Zamiana dozwol. — Za niestós. pieniądze z powrot. Obszer. cennik darmo

S. Benisch w Deschenitz Nr. 964.
Czechy (Böhmen) Böhmerwald.

Do mojego wyszyku destylacyjnego posz. od zaraz
dziewczynę d. nauki i 2 uczeni
Wwa. Cecylla Epstein,
Bytom, Dom Hamburgi, p. placu Fryderyka Wilhelma 6.

Nie bywało!
600 papierosów, wyborne 1, 2, 3, 4, 5-fen. gatunki, wysła za mk. 10 franko, dopóki zapas! Zoppot 7, Wilhelmstr. 72, Schröder.

Towary czekoladowe i cukierki

kupuje się dobrze i niedoścignienie wartościowo w naszych **miejscach sprzedaży.** — Zróbcie tylko próbę a zostaniecie stałymi odbiorcami. —

Schlesisches Chocodadenhaus
Gliwice, ulica Wilhelmska 24. Bytom G.-S., ulica Dworcowa 15. Katowice, ul. Grundmana 13. Myslowice, Rynek 16. Laurahuta, nar. ulicy Bytomskiej i Barbary. Zabrze, ul. Następcy tronu 13. Tarn. Góry, ul. Krakowska 6.

Niemiecki kodeks cywilny.

Cena „Kodeksu cywilnego“ zawierającego 469 stron, a 2385 paragrafów wynosi tylko 1.30 mk., z przesyłką 1.50 mk.

Podstawą wszystkiego, co się w państwie i między ludźmi dzieje powinno być prawo. Na prawie opierają się wszelkie stosunki ludzkie. Rzeczą przeto jest ważną i niezbędną, ażeby każdy wiedział, jakie są prawa i co przepisują. **Wszystkie prawa co do spraw cywilnych obywateli w cesarstwie niemieckim mieszczą się w kodeksie cywilnym.** Kto tę księgę praw posiada, może wszystko w niej znaleźć, do czego potrzebuje objaśnienia.

My Polacy szczególnie powinniśmy znać prawo, abyśmy się w trudnych warunkach potrafili bronić. Kto zna prawo, ten zachowa się przed niejednym kłopotem i stratą.

Księgarnia „Katolika“, Bytom G.-Śl.
ulica Piekarska 3/5.

Agitujcie za naszą gazetą!

Nie kupujcie
żadn. zegarka, zanim nie widzieliście mojego wielk. cennika na zegarki, budziki, łańcuszki, pierścienie, kolczyki, broszki, krzyżki, medaliki, breloki, korale, brzytwy, noże, nożyczki, kosy, stęple, drukarnie portmonetki, kufry, gramofony, płyty polskie, harmoniki, flety, klarnety, skrzypce, bębny, tamboрины, książki do nabożeństwa i powieściowe, krzyże i kropielniczki, lekarstwa domowe na wszelkie choroby, perfumy, ubiory, obuwie, bluzki, suknie, chustki fartuchy i t. d.

Otwórz oczy
i nie pozwól się krzykaczom wywieść w pole.
Zadajcie darmo i franco wspaniały cennik a każdy zdumieje gdy się przek. o niskich cenach. Adres:
HIERONIM TILGNER,
Berlin, Paulstr. 8.

W księgarni „KATOLIKA“ w Bytomiu, ulica Piekarska 3-5

można nabyć
wszelkiego rodzaju książek.

Księgarnia „Katolika“ w Bytomiu

ul. Piekarska (Piekarerstr.) 3-5

ma na składzie i poleca:

książki do nabożeństwa

Spiewnik bytomski, Wianek N. M. Panny, Anioł Stróż, Ołtarzyk, Wyborek, Przyjaciel młodej duszy, Zbiorek modlitw, Droga do Nieba, Bądź wola Twoja, Ołtarzyk codzienny, Kieszonkowa i wielu innych w rozmaitych oprawach po cenach najniższych aż do najwyższych.

Książki powieściowe

wydane nakładem „Katolika“, Karola Miarki, Gebethnera i Spółki w Krakowie, Feltzingera, jakoteż wszelkich większych księgarni nakładowych po cenach katalogowych.

Wielkie dzieła religijne

jak: Żywot Pana Jezusa, Jadwiga, Żywoty świętych Pańskich, Ofiara Mszy świętej, Biblia starego i nowego Zakonu i t. d., i t. d., także na odpłatę.

Papier listowy

w kasetkach, teczkach i pojedynczych arkuszach, gładki kolorowy, z nagłówkami i obrazkami po taniach cenach.

Karty z powinszowaniem

imienin, urodzin, zaręczyn, złotego i srebrn. wesela w nadzw. dobr. wykon. po cenach umiarkowanych.

Karty pocztowe

z widokami krajoobrazów, artystyczne, z powinszowaniem urodzin i imienin, serye narodowe i miłosne.

Artykuły piśmienne:

Papier do pisania, ołówki, pióra, rysiki, atrament w butelkach, zeszyty szkolne, notesy, tabliczki szkolne, bibularze, liniały i wiele innych przyborów piśmiennych.

Albumy na fotografie i karty pocztowe. Teki do nut i listów. Skrzynki i koszyczki do listów. Sisty chrzestne.

Portmonetki. Cygarniczki. — Różańce.

Przyjmujemy abonament na wszelkie czasopisma po cenach redakcyjnych, druki i ogłoszenia.

Przy wszelkiem zapotrzebowaniu prosimy pamiętać o naszej księgarni.

WIECE

odbędą się w niedzielę, 23 listopada po południu: W Laurahucie wiec polityczno-oświatowy o godz. 3 na gruncie p. Dreyzy. Przemawiać będzie pan poseł Sosiński i inni.

Wiadomości połoczne.

Kalendarz. Dziś: Klemensa papieża i Lukrecyi. Wschód słońca o godzinie 7,37, zachód o godzinie 3,55. — Jutro: Jana od Krzyża, Flory. Wschód słońca o godzinie 7,39, zachód o godzinie 3,54. — Pojutrze: Katarzyny panny i męcz. Wschód słońca o godzinie 7,40, zachód o godzinie 3,53.

Kalendarz słowiański. Dziś: Miływój. — Jutro: Darosław. — Pojutrze: Chwalimira.

Z BYTOMSKIEGO.

Bytom. Aresztowano już i drugą z owych dwu „pań”, które niedawno na drodze z Bytomia do Król. Huty okradły pewnego bogatego handlarza bydła z 5000 marek. Więc obie „panie” siedzą w kozie i patrzą na słońce przez kratki. Czy jednak sumę pieniędzy skradzionych uratowano, nie wiadomo.

— Sąd skazał tu przed przeszło dwoma miesiącami woźnicę K. na 4 miesiące więzienia za to, że wskutek nieuwagi przejechał wozem ciężarowym pewną czteroletnią dziewczynkę, która z powodu okaleczeń zmarła. Wniosek o rewizję tego wyroku został obecnie w Lipsku odrzucony.

Brzeziny. Kopalnia „Szczęście Kramera”, zalana od kilku lat, ma być odwodniona i uruchomiona. Szyb ma być pogłębiany. Prace zamierza się rozpocząć niezadługo.

— Ksiądz proboszcz Widera z Wielkiej Dąbrówki był obecny na festynie tutejszego hakatystycznego „ostmarkenferajnu”, przez co jawnie okazał swą przynależność do obozu hakatystów. Ks. Widera znany jest jako germanizator, bo założył nawet symultanny „ferajn” niemiecki w swej polskiej parafii. Gdyby jednak między parafianami wielkodąbrowskimi była zgoda i odwaga, ks. Widera musiałby być przesiedlony precz z tej parafii, na co sobie dawno już zastrzyżył. Istnieje przecież dekret papieski, według którego biskup musi usunąć proboszcza, gdy go wielka część parafian mieć nie chce.

Wielka Dąbrówka. Niedawno w nocy przyszło tu do bójki na noże między trzema robotnikami. Jeden z nich został ciężko nożami pokaleczony. Nader smutna to sprawa, że między robotnikami niema tej zgody, któraby wszędzie konieczną być powinna.

Chropaczów. Robotnik zagraniczny Szymon Kosteński ciężko został pokaleczony przy pracy w kopalni „Śląsk”. Na filarze spadł na niego znaczny kawał węgla.

Król. Huta. W sprawie zatargu między lekarzami a kasami chorych donoszą, że lekarze pragnęli nowego uregulowania płacy, poczynawszy od Nowego Roku. Żądali od każdego członka kas chorych po 4 mk., a za leczenia i zabiegi specjalne wynagrodzenia osobnego. Lekarze żądali dalej, żeby do pewnego stopnia dopuszczony był wolny wybór lekarza przez członków kas chorych. Niemniej żądali ustanowienia komisji, któraby czuwała, żeby kas chorych nie obciążano nadmiernymi ciężarami, a jednocześnie łagodziła możliwe zatargi między lekarzami a kasami chorych. Ze strony kas chorych (właściwie chodziło tylko o jedną powszechną kasę lokalną) ofiarowano lekarzom ogółem 12 000 marek, a wolny wybór lekarza odrzucono. — Do porozumienia nie doszło i nie wiadomo, jak się ta sprawa skończy.

— Co do oczyszczania ulic wydany tu został osobny statut policyjny, kładący na posiedzieli domów i gruntów obowiązek utrzymywania publicznych dróg i ulic w należytej czystości. Statut ten został zatwierdzony przez wydział obwodowy w Opolu. Posiedzieliom tutejszym się to nie podobało, i sądzili oni, że obowiązek ten jest bezprawny. Wnieśli tedy protest do rady prowincjonalnej. Jednakże w tych dniach rada prowincjonalna protest ten odrzuciła jako niestuszny. Posiedzieliom muszą ulice czyścić.

— Ruch budowlany, jak już niedawno donosiliśmy, ustał tu prawie zupełnie. A jednak mieszkań tu niema za wiele; osobiście daje się odczuwać brak mieszkań mniejszych. Przyczyna zastoju w przemyśle budowlanym leży w braku pieniędzy; obieg gotówki jest mały i pieniądz jest drogi; ten stan rzeczy odstrasza ludzi od budowania. — A więc z powodu braku mieszkań mniejszych, zamierza tu na lato fiskus górniczy zbudować kilka większych domów przy ulicach Redeńskiej i Buelowskiej. Każdy dom ma stać osobno i ma być otoczony ogrodami.

— Szkody powstają tu ciągle nowe z powodu kopalni, które ziemię burzą i powierzchnia ziemi się zapada. Skarżą się w ostatnim czasie na szkody takie posiedzieli w północnej części miasta i w Świętochłowicach. Cmentarz przy ul. Następcy tronu cierpi także wskutek podebrania ziemi; kaplica tamtejsza została bardzo uszkodzona i może będzie ją trzeba rozebrać; dokupiony do cmentarza grunt obniżył się znacznie. Kopalnie będą musiały prawdopodobnie dać odszkodowanie.

Świętochłowice. (Nowa szkoła.) Związek szkolny postanowił zbudować tu nową szkołę 12-klasową, której koszt obliczono na 61 000 marek. Szkoła ma być już w przyszłym roku budowana.

Z KATOWICKIEGO.

Katowice. (Zbiegły więzień.) Przytransportowano tu z Rosji kolej trzech więźniów, których ze stacyi wozem więziennym do więzienia tutejszego transportowano. Gdy wóz przybył do bram więzienia i dozorca podążył ku bramie, jeden z więźniów, niejaki Michalewski, zbiegł z wozu i popędził ulicą Wiktoryi i Haruenerga, znikł w sieni jeannego z domów, potem ukazał się na dachu i biegł z dachu na dach kawał drogi. Pogoń jednak nie spuszczała go z oka. Wreszcie zbieg z czteropiętrowego domu po drutach piorunochronu spuścił się na podwórze, spadł i potłukł się, ale uciekał dalej i znikł bez śladu, mimo że go kilku ludzi goniło. Zbiega dotąd nie ujęto, i przypuszczać należy, że już dawno opuścił mury Katowic. Miał on być transportowany do Bytomia, aby tu półtoraroczne więzienie odsiedzieć.

Ząbże. Złodzieje włamali się do kantoru fabryki papy Rudzkiego i usiłovali rozbicić szafę żelazną, gdzie były pieniądze. To im się nie udało. Zabrali tedy niewielkie sumki pieniędzy, które gdzieś indziej znaleźli i znikli.

Michałkowice. Na wiosnę mają tu budować przeczyszczalnię ścieków kanalizacyjnych, i to kosztem gminy oraz obwodu dóbr.

Wirek. (Nierzetelność.) Majster rzeźnicki Józef Kucias posłał pracownika swego Alojzego Wielocha z wozem do rzeźni do Król. Huty, dając mu 100 mk. gotówki, które tam miał zapłacić. Atoli Wieloch przybył do Król. Huty i konia z wozem pozostawił przed rzeźnią, sam zaś znikł z pieniędzmi w niewiadomym kierunku. Po dłuższym czekaniu p. Kucias udał się do Król. Huty i przynajmniej konia z wozem do domu zabrał.

Mysłowice. Gmina kościelna Janów-Giszowiec zakupiła od spółki Gieschego kawał gruntu jako budowisko pod nowy kościół.

Z GLIWICKIEGO.

Gliwice. Ostatni w tym roku jarmark na konie odbędzie się tu w środę 26 listopada. Jarmarku na bydło racicowe nie będzie, bo z powodu zarazy pyska i racic na razie wszelkie jarmarki na bydło są w mieście naszym zakazane.

Zerniki. Ma tu być zbudowany kościół, i w tym celu pod przewodnictwem ks. proboszcza Stryczka utworzono stowarzyszenie, mające zbierać fundusze i sprawę budowy kościoła posuwać naprzód. Na razie ma być zbudowana tutaj opodal nowego cmentarza obszerna kaplica.

Łabęty. Aresztowano tu dwóch koniokradów, podczas gdy trzeci z ich szajki uciekł. Złodzieje ci ukradli konia ze stajni i wóz z podwórza posiedzielowi Józefowi Smolikowi w Michałkowicach czy też w Mikulczycach w obwodzie przemysłowym. Przyjechawszy tutaj, chcieli zdobyć swą sprzedać, ale przypadkiem nadszedł żandarm — koniokradzy zbieg y. Dziś jednak dwóch z nich siedzi już za rygłem.

Pyskowitz. Wybory do rady miejskiej dały tu zwycięstwo centrowcom. Ogółem centrowcy postawili 9 kandydatów swoich, i z tych 8 zdołali precisnąć do rady miejskiej.

Wilhelm Stallmach, Zabrze połudn.
narożnik ulicy Doroty i Sośnickiej niedaleko sądu.
Towary krótkie i wełniane
-- Artykuły dla panów --
5 proc. rabatu
Jedyny katolicki interes tej branży w Zabrzu połudn.

Z DALSZYCH STRON.

Mikołów. (Morderstwo.) Za rzeźnią miejską znaleziono zwłoki niezamężnej Franciszki Huj z Wilkowy. Morderstwa dokonano na kobiecie, prawdopodobnie z lubieżności. W podejrzeniu o dokonanie zbrodni aresztowała władza inwalidę Pawła Roja z Mikołowa.

Pszczyna. Polskie tow. śpiewu „Lutnia” oraz towarzystwo kobiet pod wezwaniem św. Jadwigi urządziły w Goczałkowicach w lokalu p. Mischudy wieczornicę z tańcami w zamkniętym kółku. Bawiono się serdecznie i ochoczo. — „Offetl. Anzeiger”, znana w tutejszym mieście gazetka hakatystyczna, rozpisła się o powyższych towarzystwach, że w styczniu urządziły przedstawienie amatorskie u p. Mischudy w Goczałkowicach. Charakter zabawy jak píše pszczyński piśmko wskazywał na to, że wieczornica była publiczna. Z tego powodu skazany został p. Mischuda na grzywnę 3 mk. P. Mischuda odwołał się do sądu o rozstrzygnięcie sprawy. Na rozprawach sądowych wykazało się, że Mischuda zawarł z towarzystwami wymienionymi umowę na trzy lata, mocą której 12 razy w roku ustąpił salę towarzystwom za każdorazowym wynagrodzeniem 30 mk. Obie strony podpisały kowencję na 300 mk. odszkodowania na

przypadek niedotrzymania umowy. — „Anz.” pszczyński oburza się z tego powodu, bo wszelkie zabawy polskie są mu solą w oku.

Nowe Repty. (Nowe ognisko germanizacji powstało w naszej gminie.) Wójt Majowski postarał się do spółki z ks. Wisem o założenia „Buergervereinu”, do którego wstąpiło przy założeniu 21 członków. Zebrania odbywać się będą przy piwie, według zwyczaju niemieckiego i służyć będą germanizacji tutejszej ludności.

Koźle. (Drzewa owocowe a rozporządzenie landrata.) Landrat powiatu kozielskiego wydał rozporządzenie dla policyi gminnej, by zbadała w gminach poszczególnych o ile drzewa owocowe zwłaszcza jabłonie nawiedzone zostały przez robactwo. Policya, jeżeli stwierdzi robactwo na jabłoniach, zobowiązana jest zmusić gospodarzy do oczyszczenia drzew z robactwa. Najlepszym środkiem do usunięcia robactwa z jabłoni jest olej z lnu.

Birawa. (Przymusowa sprzedaż.) Gospodarstwo mularza Karola Piszczka i żony jego zostało w dniu 14 stycznia 1914 o godz. 10 dopołudnia w sądzie kozielskim pokój 25 w drodze przymusowej sprzedane. Majątek ten, zapisany w trzech parcelach, obejmuje razem dwa hektary, 39 arów i 30 metrów kwadratowych.

Olesno. W sprawie urzędnika magistratu Stanuli przesłuchał sędzia śledczy 50 mieszkańców.

Racibórz. Tutejszy „Anzeiger” prosi wszystkich Ślązaków, żeby kupili losy loteryi dla „jungdojczlandu”. Ponieważ hakatysty agituja także za kupieniem losu loteryjnego pomiędzy ludem polskim, zwracamy rodakom uwagę, że nikt nie jest zobowiązany kupić takiego losu, chociażby losy sprzedawali nauczyciele, wójci lub żandarmi. Na cele „jungdojczlandu”, na cele wyłącznie niemieckie i wrogie Polakom, Polacy nie powinni dać ani fenysa.

Opole. Tutejsza izba karna skazała destylatora Pawła Knabego z Półwi pod Opolem na 4 miesiące więzienia za oszustwo i wymuszanie, którego oskarżony miał się dopuścić względem tutejszej właścicielki restauracyi pani Rinke. Skoro Knabe usłyszał wyrok, wyszedł do poczekalni dla świadków i wyskoczył oknem z pierwszego piętra na bruk. Ciężko rannego odstawiono do szpitala. Twierdzi on, że nie poczuwa się do żadnej winy i że niesprawiedliwie go skazano.

Miedzna. (Więc robotniczy.) Odbył się tutaj wiec robotniczy. Mimo że padało, stawili się wiecownicy dość licznie. Przemawiał p. Karuga z Opola i p. Makosz. Robotnicy i gospodarze wracali po wysłuchaniu mówców bardzo zadowoleni do domów. Mówiono nawet, że już od dawna było nam takich wieców tutaj potrzeba. Wielu dało się zapisać na członków Zjednoczenia.

Opawa. Głupi okradziony na schadzce.) Onegdaj zgłosił się do tutejszej policyi obywatel wiejski, skarżąc się, że podczas schadzki w mieszkaniu prywatnem niejakej Józefy D., okradziony został. Wspomniana członkini półświatki, ścignęła mu, do czego się w końcu przyznała, pugilares z 850 koronami. Pugilares latychmiast spaliła, pieniądze schowała na strychu. Za kawał ten odpowie przed sądem i rada nierada, zmuszoną będzie zawiesić na pewien czas, który dokładniej wyrok sądowy oznaczy swe rzemiosło, być może intratne, lecz brudne.

Ostrawa. (Niemcy prowokują.) Zarządca morawsko-ostrawskiej okręgowej kasy chorych, Wolf, za sprzeniewierzenie musiał opuścić tuczną swą posadę. Na opróżnione miejsce rozpisan konkurs, który jest prowokacją tak Czechów, jak i Polaków. Kasa chorych szuka bowiem kierownika narodowości niemieckiej, władającego zupełnie poprawnie językiem niemieckim w słowie i piśmie, któryby zaś umiał się rozmówić, a raczej porozumieć po polsku i po czesku. Jeżeli dodamy, że członkami kasy są głównie (robotnicy) Czesi i Polacy, nie trzeba dodawać komentarzy.

Galicya. O. Stefan Podworski, jeden z najbardziej zasłużonych kapłanów zgromadzenia OO. Bernardynów, zmarł dnia 19 bm. w Kalwarii Zebrzydowskiej. Urodził się w Kętach roku 1854; po ukończeniu studiów wstąpił do zakonu OO. Bernardynów i otrzymał święcenia kapłańskie roku 1877. Podjął gorliwą pracę kaznodziejską i misyjną, szczególnie w Kalwarii Zebrzydowskiej, dokąd przybywają dziesiątki tysięcy pątników z Galicyi, Królestwa Polskiego i Śląska. Nazwisko ks. Podworskiego zasłynęło wśród ludu na szerokich obszarach ziem polskich, a zakon mianował go generalnym kaznodzieją. P. Podworski podjął i przeprowadził koronację cudownego obrazu Matki Boskiej w Kalwarii Zebrzydowskiej; uroczystość odbyła się przy udziale całego episkopatu z Galicyi, a koronacyi dopełnił ks. kardynał Dunajewski przy udziale dwustu tysięcy pobożnych. W zakonie cieszył się zaufaniem braci zakonnej i przełożonych; był kustoszem klasztoru w Kalwarii, defintorem zakonu; wreszcie, gdy siły w pracy osłabły, pełnił obowiązki rezydenta w Grobie Matki Boskiej. Zasługi O. Podworskiego uznał Ojciec święty i ozdobił go odznaką „pro Ecclesia et Pontifice”; otrzymał też krzyż zasługi. O. Podworski

zmarł po krótkiej chorobie; pogrzeb odbył się w Kalwarii Zebrzydowskiej w piątek w kościele Grobu Matki Bożej.

— (Most na Przemszy.) Nareszcie doczekamy się nowego mostu na Przemszy między Szczakową a Mysłowicami. Dotychczasowy stary most był przeszkodą dla żeglugi i podciął ją zupełnie. Obecnie dyrekcja kolei Północnej rozpięła oferty na żelazną konstrukcję mostu. Po zbudowaniu nowego rozwinię się żegluga i umożliwi dostawę węgla z Królestwa Polskiego do Galicji i Krakowa. Krakowska Izba handlowa czyniła zabiegi w sprawie tej budowy.

Śląsk austriacki. (Zbyt węgla kamiennego.) Tak w ostrawskim rewirze węglowym, jak również górnośląskim, pomimo ograniczonego ruchu fabrycznego, zbyt węgla wzrasta. W ostrawskim rewirze podniosła się produkcja węgla w okresie dziesięcioletnim o 7 proc., koksu o 12 proc., zaś w rewirze górnośląskim, pomimo kwietniowego strejku górniczego wzrosła tak węgla jak i koksu o 12 proc. Na wzrost produkcji węglowej w niekorzystnej dla przemysłu fabrycznego koniunkturze składa się popyt rosyjski, wzrastające potrzeby kolejowe i coraz większy brak drzewa, jako środka opałowego.

Warszawa. (Aresztowanie bandy złodziei.) Onegdaj około godziny 4-ej poł. zawiadomiono policję, że przed dom nr. 3, przy ul. Glinianej w Warszawie zjeżdżają się powozy, samochody, doróżki na gumach itd. Ponieważ zaś było wiadomym, że „goście” ci zjeżdżają się do znanego policyi „kasiera”, żyda Dawida Grafa, przeto zarządzono blokadę domu, w celu ujęcia wszystkich zebranych. Oddziały policyi pieszej i konnej, wraz z agentami policyi śledczej, otoczyły dom, nie wypuszczając zewnątrz nikogo. Około godziny 6 policya wkroczyła do wewnątrz, gdzie właśnie biesiadnicy zabawiali się wesoło przy suto zastawionym stole. Aresztowano 39 żydów, znanych policyi złodziei zawodowych, pośród których znaleźli się także najwytrawniejsi specjaliści „kasierze”, poszukiwani oddawna przez policyę tutejszą, a nawet berlińską. W swoim czasie bowiem, ci sami włamywacze dokonali kilku poważnych włamań w Berlinie. Wszystkich aresztowanych przewieziono 3 karetkami więziennymi do aresztu prewencyjnego w ratuszu.

Sprawy towarzystw zebrania itd.

Brzozowice. Tow. śpiewu „Polonia” ma lekcyę śpiewu w niedzielę, 23-go listopada o godz. pół do 5-ej po południu. O punktualny udział w lekcyi uprasza się.

Łagiewniki. Tow. śpiewu „Moniuszko” ma lekcyę w niedzielę, 23-go listopada o godz. 7-ej wieczorem. O punktualne przybycie uprasza się.

Lipiny. Tow. gimnastyczne „Sokół” odbędzie w niedzielę, 23-go listopada o godz. 5-ej po południu miesięczne posiedzenie w lokalu przy ulicy Kościelnej. Uprasza się o kompletne przybycie. Wydział.

Król. Huta. Tow. śpiewu „Lutnia” ma w niedzielę, 23-go listopada o godz. 2-iej po południu lekcyę śpiewu. — Wieczorem o godz. 6-tej jest miesięczne zebranie. O liczny i punktualny udział uprasza się.

Dąb-Józefowice. Tow. gimnastyczne „Sokół” urządza w niedzielę, 23-go listopada o godz. 6-tej wieczorem obchód listopadowy. Uprasza się o kompletny udział. Goście wprowadzeni mile widziani. Czołem!

Sośnica. »Polskie Tow. W. yborcze« odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 23-go listopada o godz. 4-tej i pół po południu. Będzie bardzo ważny wykład przeto uprasza się o liczny udział.

Literatura sztuka i nauka.

Nakładem Karola Kozłowskiego w Poznaniu wyszły popularne dzieła literatury polskiej pod tytułami: »Pismienictwo polskie« oraz życiorysy naszych znakomitych pisarzy w 4-tem powiększonym wydaniu książkę ułożył Józef Chociszewski olbrzymim zastęp nasz znakomity pisarz ludowy, którego książki w milionie egzemplarzy rozeszły się wśród naszych braci pod zaborem pruskim i znakomicie przyczyniły się do narodowego uświadczenia ludu w Wielkopolsce na Śląsku i w prusach Zachodnich. Niezmienne pożyteczna ta książka, ozdoblona 40 piękniemi rycinami, znaleźć się powinna w jak najszerszych kołach nie tylko Wielkopolskiego społeczeństwa, zwłaszcza, że pisma jest tak, jak tylko Chociszewski pisać potrafi, a ożywia ją miłość gorąca kraju i naszego wspaniałego języka. Polecamy ją też rodakom naszym, wszędzie bowiem, gdzie się ona znajdzie, wniesie pożywnie ziarno, z którego zdrowy owoc wyrośnie. Józef Chociszewski zasłużył się też półwiekową pracą nad oświatą ludu naszego i należy mu się zato słowa wysokiego uznania. Dzieło uzupełniło utalentowana autorka H. Rzepieka, doprowadzając je do ostatnich czasów. Takim więc sposobem mamy w niem całkowity nasz dorobek umysłowy, skreślony pouczająco i przystępnie.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

22 listopada. 21 listopada.

Płaca za 100 rubli - - - 216.20 mk. — 216.05 mk.
Płaca za 100 koron - - - 85.95 mk. — 85.00 mk.

Magdeburg, 22-go listopada. (Ceny targowe).

Cukier w głowach I - - - 00.00—00.00
Rafinada mielona (z beczką) - - - 18.50—18.65

Wrocław, 23-go listopada. (Ceny targowe).

Stare ceny ustanowione przez deputacje targowe.	W markach i tony-guch za 100 kg. pełny i łożny i pośledni	
Pszonica biała - - - - -	18.50	18.50
Pszonica żółta - - - - -	18.50	18.50
Zyto - - - - -	15.30	15.00
Jęczmień - - - - -	14.50	14.20
Jęczmień browarowy - - - -	16.00	15.70
Owies - - - - -	15.10	14.90
Groch „Wiktorya” - - - - -	25.50	25.00
Groch - - - - -	22.00	21.50
Groch na paszę - - - - -	17.50	17.00
Rzepak - - - - -	26.00	25.00

Ciągnięcie 5 klasy III prusko-południowo-niemieckiej (229 królewsko-pruskiej) loteryi.

Dnia 20 listopada. — Przed południem.

(Tylko wygrane ponad 240 mk. są przy odnośnych numerach w kłamrach dołączone.)

67 86 244 354 413 730 910 50 69 77 1067 223 30 65 363 589 [500]	687 792 [3000] 901 2079 [1000] 101 283 [5000] 555 836 903 [3507]	682 890 914 44 64 4097 126 701 2 [1000] 857 5852 768 76 [1000] 939	6013 82 200 514 68 82 836 98 [7338 617 99 726 41 97] 8181 63 691	[500] 718 883 89 9334 92 430 623 952	10036 144 400 505 34 713 817 [1000] 924 60 11069 161 62 68	340 492 914 18 51 12076 223 85 683 97 623 709 73 828 [13179 260]	81 95 315 [500] 22 61 784 811 14009 23 [1000] 83 123 76 85 [3000]	269 882 760 865 802 96 98 [1000] 15131 450 [1000] 99 16340 528	799 [1000] 818 40 932 [500] 92 17123 28 [1000] 362 881 600 63 [18020]	138 65 269 404 520 633 765 818 934 [19037 160 272 97] [500] 414 [1000]	26 46 765 [500] 620 [3000] 831	20016 182 219 627 760 982 21176 91 357 438 767 994 22054	185 320 [500] 430 74 803 85 960 64 [23202 47 332 24006 126 231]	10000 32 347 78 99 684 808 69 965 25050 115 341 99 454 65 534 66	631 34 714 47 920 [20060 [3000] 237 604 57 92 900 27142 393 40 65	94 445 520 94 798 900 77 [28022 107 45 99 316 55 686 82 668 [500]	701 884 29063 22 70 351 451 [1000] 621 [500] 646 47 84 862 911 47	30058 229 [500] 552 60 [500] 640 [31067 162 201 [1000] 62]	10000 398 479 805 [27338 811 60 70] 33027 191 353 742 852 916 88	34071 207 451 [500] 60 70 800 55 35205 11 423 501 38 663 [21800]	71 [1000] 183 [500] 320 904 21 [37253 [500] 62 74 95 [500] 318 442	74 615 37 40 790 982 68 [38129 [500] 221 [1000] 311 769 64 808 70	39118 [3000] 99 628 62 303 75 88 433 63 504 633 [500] 713 84 808	47 974	40144 203 333 419 82 598 [500] 753 98 803 93 [1000 917]	41123 27 210 67 395 [1000] 540 645 61 831 903 11 [500] 66 42091	203 [500] 9 23 66 85 [500] 622 34 50 66 60 791 [1000] 43008 236 304	48 00 432 68 727 627 44117 219 385 717 821 [3000] 45174 434 532	878 90 43058 142 347 634 79 618 72 713 87 [500] 864 [1000] 47217	32 75 82 318 418 556 84 705 7 93 [10000] 801 [1000] 903 43061 179	234 583 623 76 712 813 22 936 44 60 43005 63 125 218 815 947 79	50030 87 297 403 [500] 637 723 [1000] 43 813 [3000] 44 51077	117 63 202 602 63 626 74 87 794 832 90 52004 21 [1000] 105 15 79	224 432 579 608 849 910 53066 [1000] 180 [1000] 357 97 477 83 93	655 59 95 733 62 78 54034 236 399 571 852 788 981 55114 25 67	262 93 323 35 64 471 620 [1000] 24 68 658 707 18 955 78 56106 25	331 58 430 [1000] 51 [1000] 98 625 [500] 80 798 963 57104 203 28	314 481 630 820 924 58058 102 37 [500] 224 88 348 429 633 765	[1000] 59185 045 [1000] 747 815 923 48 60 80	60087 311 81 448 62 770 882 61059 92 120 44 85 225 88 312	71 002 62012 273 [500] 97 876 900 63013 754 851 63102 235 325 417	620 608 798 99 65083 [500] 128 [500] 37 39 65 83 297 827 [500] 73	600 445 66380 615 [1000] 70 75 [500] 778 983 67201 614 [3000]	35 78 721 32 890 66074 229 312 682 663 714 948 69096 [500] 131	209 10 72 392 406 63 622 87 95 [1000] 844 52	70072 94 117 539 98 685 [500] 71006 46 388 587 671 72003 71	241 58 746 72 848 930 73282 87 355 97 523 31 93 770 982 74065 178	77 236 37 82 596 676 769 [500] 926 [1000] 75036 126 [500] 371 408	600 639 722 76104 44 430 559 637 869 79 837 77118 57 211 20	[1000] 37 377 [500] 437 504 20 673 [1000] 83 822 919 78021 115 204	73 [1000] 628 784 852 75 79024 68 238 358 402 65 [1000] 692	942 54 85	89118 [1000] 30 213 463 81377 733 884 945 82129 85 319 77	408 710 808 964 83285 [5000] 672 861 84145 235 [500] 61 343 639	765 699 85118 478 592 767 785 968 88030 676 733 37 87024 42 115	204 581 667 [500] 763 88035 [1000] 239 69 99 [1000] 427 87 614 64	92 877 89003 186 219 45 69 757 826 [500]	90044 81 235 44 57 465 610 37 818 91189 320 [1000] 43 404 87	101 22 736 93 822 902 26 62113 95 231 56 701 50 889 915 93353 307	77 [1000] 62 624 81 [500] 649 875 [500] 82 954 94085 225 416 53	70 697 842 963 70 95012 141 327 [3000] 636 784 98100 74 250 497	42 64 565 668 726 85 98 [500] 97143 48 389 603 44 48 759 831 98114	82 275 562 691 829 30 89 99180 [5000] 228 55 368 81 506 666 793	100018 [1000] 306 63 457 96 587 691 794 828 940 101311 868	102019 [500] 101 281 377 525 649 70 763 83 814 942 50 [500]	103067 373 690 639 99 757 821 [1000] 104127 48 [500] 274 [500]	80 [500] 519 818 30 105102 19 [3000] 209 [500] 20 76 349 58 766	108690 774 93 107018 39 146 251 676 692 883 [500] 903 [3000] 6	108024 198 222 89 465 74 678 636 90 [500] 785 962 109214 92 [500]	348 78 [500] 703 827 33 62 934	110172 87 281 321 89 452 59 594 [3000] 639 835 [3000] 989	111064 199 259 458 300 55 112120 378 466 522 [3000] 47 [3000]	603 24 712 [500] 997 113284 385 404 68 [3000] 627 781 844 114090	161 [500] 350 418 873 93 929 115315 61 62 703 38 [3000] 49	116084 245 [3000] 845 55 428 46 578 891 841 971 [500] 117082	[500] 81 120 216 331 508 688 869 72 920 118163 78 507 610 [500]	42 43 728 55 980 119124 69 73 [1000] 299 333 78 407 526 665	74 711 828 976 [1000]	120031 71 124 67 293 99 407 [5000] 24 [1000] 651 740 45 59	121683 190 279 499 539 738 640 122011 73 90 230 310 85 431 683	681 913 93 123145 86 250 414 [500] 62 546 85 625 124091 153	[500] 342 65 414 [500] 61 65 731 823 692 125075 260 82 93 738	[3000] 879 84 90 944 126045 68 169 77 272 452 686 73 97 952 87	127180 285 72 313 595 647 854 922 128070 583 627 96 751 903	68 129308 81 [1000] 463 [3000] 593 718 48 [3000]	130099 59 397 [500] 580 [1000] 685 72 708 72 978 131034 [3000]	45 848 598 811 132384 228 82 484 133017 104 224 762 [72 [500]	349 540 644 712 63 134088 300 441 73 79 609 [3000] 15 903 [500]	135275 92 364 489 589 627 882 85 136221 75 341 419 690 704 40	81 816 19 137116 519 675 804 138284 576 686 76 98 724 55 982	94 139041 412 45 [500] 594 602 781	140095 200 32 87 408 18 551 743 809 901 141401 11 12 698	714 26 34 35 816 80 142244 [500] 454 [500] 510 800 3 48 820 50	953 68 69 98 [3000] 143064 126 243 [1000] 333 [1000] 54 93 484	790 813 16 64 144071 220 369 [1000] 414 97 518 22 688 784 91	58 145189 211 327 [500] 409 44 624 70 838 148187 290 611 944	[500] 147019 32 43 62 04 124 59 397 455 622 880 [500] 148245	409 677 712 55 [500] 827 [1000] 91 149101 64 341 57 443 59 680	608 711 822	150045 [1000] 161 205 318 [3000] 512 43 66 614 701 9 94 96	969 151020 [3000] 160 488 617 708 [3000] 38 909 69 152027 47	212 400 15 843 608 76 80 838 153183 420 539 82 69 876 82 [3000]	791 856 .97 [3000] 912 154147 66 [500] 359 413 [3000] 624 39 765	926 929 85 155285 [1000] 329 404 [1000] 38 58 557 782 821 31 979	150629 551 157183 65 90 252 64 318 25 858 [1000] 914 73 158199	251 398 443 [1000] 79 552 77 715 907 12 79 93 159078 85 170 221	680 948 [3000] 76	160000 66 140 223 328 462 622 57 66 940 161120 35 393 407	15 20 653 62 89 162050 411 29 39 [500] 647 988 955 163084 99	103 15 77 226 345 [500] 646 734 876 77 932 164486 571 921 [500]	882 954 165033 83 503 [500] 655 780 880 968 166050 67 121 [500]	42 200 81 484 588 689 713 845 920 167184 241 367 659 628 859 87	996 168249 481 688 163049 127 201 55 308 [500] 79 582 83 171041 [3000]	170165 [3000] 70 612 96 [3000] 808 996 [1000] 171041 [3000]	79 151 68 68 388 427 [1000] 689 725 72 172089 359 413 761	173005 334 443 63 500 778 87 842 72 914 [500] 21 174102 57	73 [500] 272 635 37 655 771 916 175096 145 300 626 829 77 812	985 176049 148 283 890 711 177500 [1000] 20 77 84 661 723 833	89 178048 [500] 247 314 39 75 627 848 87 94 901 9 37 179224 58	92 723 83 [500] 885 911 81	180005 186 [500] 380 590 604 53 71 832 83 181108 555 740	[1000] 903 182084 129 428 588 861 93 183183 216 68 388 184044	[500] 147 204 537 873 92 185269 332 101 523 633 78 736 801	186110 32 216 22 [1000] 71 82 477 530 649 73 748 838 48 52	187231 410 26 587 656 93 188027 66 69 361 [500] 404 810 55 923	[1000] 78 [3000] 189170 278 378 528 [1000] 692 922	190015 117 375 481 732 57 70 72 828 42 91 191117 92 219	385 451 624 192000 124 79 492 559 685 193077 101 22 245 337	63 88 417 88 505 603 [500] 721 194083 224 42 73 302 614	[500] 743 845 67 919 195058 80 242 50 77 316 402 54 613 [1000]	83 601 15 196373 658 62 80 772 906 39 84 197225 308 69 95	763 198069 226 375 617 821 31 [1000] 41 922 199074 120 383 583	794 810 673	200017 18 84 101 238 418 674 79 669 90 956 83 92 201085 186	811 68 536 57 68 [500] 98 988 227 [500] 60 76 943 202068 [1000]	225 395 628 93 609 914 203080 107 25 [500] 218 97 318 444 631	760 61 89 947 [500] 64 [500] 204103 6 9 43 86 214 327 53 445 934	205109 57 423 98 593 611 702 800 [500] 18 22 81 [1000] 908 12	65 206071 233 62 63 92 393 442 506 729 [1000] 74 990 207182 96	[500] 223 432 643 64 702 30 939 208929 378 415 588 803 713 22	91 844 921 86 209028 170 233 [1000] 452 [1000] 579 802 982	210068 164 422 630 826 38 211147 59 208 321 [500] 736 70	828 65 212100 33 40 240 433 510 669 818 20 928 37 [3000] 213050	103 [1000] 68 93 294 624 812 970 79 214068 428 38 52 650 600 32	762 859 689 215357 72 490 668 78 [500] 874 928 216170 413 86	94 588 [1000] 635 217016 19 41 432 51 521 609 61 82 90 [500] 68	715 985 218063 114 17 268 319 474 791 826 219389 403 37 612	15 81 713 33 [500] 852	220068 72 144 66 322 [1000] 94 478 512 33 75 839 757 77 895	942 [3000] 221244 [1000] 374 70 618 64 89 627 716 850 [3000] 961 3	222048 126 207 485 527 [223168 221 44 [1000] 47 340 400 [1000] 70	75 572 66 [500] 727 932 [500] 46 224023 359 437 40 884 97 931	225063 85 86 [500] 250 477 704 834 87 985 [1000] 95 228062 102	18 276 362 72 [1000] 67 469 [500] 609 31 011 95 7
---	--	--	--	--------------------------------------	--	--	---	--	---	--	--------------------------------	--	---	--	---	---	---	--	--	--	--	---	--	--------	---	---	---	---	--	---	---	--	--	--	---	--	--	---	--	---	---	---	---	--	--	---	---	---	---	--	---	-----------	---	---	---	---	--	--	---	---	---	--	---	--	---	--	---	--	---	--------------------------------	---	---	--	--	--	---	---	-----------------------	--	--	---	---	--	---	--	--	---	---	---	--	------------------------------------	--	--	--	--	--	--	--	-------------	--	--	---	--	--	--	---	-------------------	---	--	---	---	---	--	---	---	--	---	---	--	----------------------------	--	---	--	--	--	--	---	---	---	--	---	--	-------------	---	---	---	--	---	--	---	--	--	---	---	--	---	---	------------------------	---	--	---	---	--	---